

Piotr Oleksy

Rumunia: Iliescu zza grobu – pierwszy kryzys w koalicji

Sorin Grindeanu – pełniący obowiązki przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej (PSD) – zwołał posiedzenie Narodowego Biura Wykonawczego partii, by „przeanalizować sytuację w koalicji rządzącej”. Decyzja ta jest reakcją na stanowisko Związku Zbawienia Rumunii (USR), który wyraził sprzeciw wobec idei ogłoszenia żałoby narodowej po śmierci byłego prezydenta Iona Iliescu.

Koalicja rządząca składa się z czterech ugrupowań. Oprócz wspomnianych PSD i USR są to: Partia Narodowo-Liberalna (PNL) oraz Demokratyczny Związek Węgrów w Rumunii (UDMR). Powstanie tej koalicji zakończyło kryzys polityczny, trwający od czasu anulowania wyborów prezydenckich w grudniu 2024 r. ([„Komentarze IEŚ” nr 1366](#)). Nowy rząd, na którego czele stanął Ilie Bolojan z PNL, został zaprzysiężony 23 czerwca 2025 r. Umowa koalicyjna przewiduje, że w kwietniu 2027 r. dojdzie do rotacji na stanowisku premiera. Funkcję tę przejmie nominat PSD.

Ion Iliescu był prezydentem Rumunii w latach 1990-1996 oraz 2000-2004. Przed 1989 r. należał do grona prominentnych działaczy Rumuńskiej Partii Komunistycznej. W czasie rewolucji przeciwko reżimowi Nicolae Ceaușescu w 1989 r. został jednym z założycieli Frontu Ocalenia Narodowego. Następnie, po egzekucji komunistycznego przywódcy, tymczasowo przejął obowiązki głowy państwa. Iliescu zmarł 5 sierpnia 2025 r., a oficjalna, państwowa ceremonia pogrzebowa odbyła się 7 sierpnia.

Kontrowersje związane z jego działalnością polityczną dotyczą wydarzeń z lat 1989-1991. Po pierwsze, odnoszą się one do roli Iliescu w procesie transformacji – pojawiały się opinie, że działał on w porozumieniu z Moskwą, by przejąć kontrolę nad „rewolucją” i utrzymać władzę w rękach dawnego aparatu. Po drugie, chodzi o jego rolę w trakcie protestów i zamieszek, do których doszło między 22 a 30 grudnia 1989 r. w Bukareszcie. W ich trakcie zginęły 862 osoby, a ponad 2 tys. osób zostało rannych. Był to efekt m.in. chaotycznych działań wojska i służb. Iliescu jest uznawany za współwinnego tej sytuacji przez dużą część rumuńskiej opinii publicznej. W 2019 r. prokuratura oskarżyła go o zbrodnie przeciw ludzkości – Iliescu miał być jednym z uczestników spisku, którego efektem było świadome wydawanie sprzecznych rozkazów wojsku i służbom, w wyniku czego doszło do wzajemnych ostrzałów i ataków na cywilów. Ponadto, według prokuratury jego publiczne wypowiedzi miały na celu dezinformowanie opinii publicznej, by wytworzyć atmosferę wojny domowej. Po trzecie, kontrowersje dotyczą zamieszek z lat 1990-1991, w których górnicy występowali siłowo przeciwko zwolennikom opozycji (tzw. mineriady). Iliescu jest uważany za jednego z inicjatorów górniczych interwencji, w wyniku których zginęło kilkanaście osób, a prawie półtora tysiąca osób zostało rannych.

Komentarz

Najnowsza historia Rumunii, w tym przełomowe wydarzenia z lat 1989-1991, nadal budzi duże emocje społeczne. Dla wyborców PSD Iliescu pozostaje postacią pomnikową. Postrzegają go jako „ojca” transformacji ustrojowej oraz jednego ze *spiritus movens* integracji Rumunii z NATO i UE. Z kolei duża część wyborców liberalnych i prawicowych widzi w nim przede wszystkim zbrodniarza, odpowiedzialnego za chaos i terror z okresu przełomu, a także twórcę współczesnych, patronalnych układów społeczno-politycznych.

Celem powstania obecnej koalicji rządzącej było ustabilizowanie sytuacji politycznej i gospodarczej oraz zahamowanie wzrostu popularności sił prawicowych – przede wszystkim partii Związek Jedności Rumunów (AUR) George Simiona. Koalicja powstała pod patronatem nowo wybranego prezydenta Nicușora Dana. Jej głównym spoiwem jest pozytywny stosunek do Unii Europejskiej, wola kontynuowania polityki wsparcia dla Ukrainy oraz sprzeciw wobec ideologii nacjonalistycznej. Jednocześnie w skład koalicji wchodzi ugrupowania reprezentujące odmienne wartości i różne elektoraty, w tym partie, które dotychczas wzajemnie się zwalczały. Od początku rozmów koalicyjnych największe napięcie występuje między PSD, która reprezentuje dotychczasową elitę polityczno-biznesową, oraz USR, partią wywodzącą się z ruchów liberalnych i antykorupcyjnych.

Śmierć Iliescu szybko uwidoczniła napięcia między członkami koalicji. Z jednej strony jest to zasadniczy spór o pamięć i fundamenty ideowe współczesnej Rumunii. Postawa wobec zmarłego byłego prezydenta jest kwintesencją tożsamości politycznej obu ugrupowań i ich elektoratów. Z drugiej strony nie brakuje głosów, że w istocie kwestia ta ma jedynie przykryć rywalizację o podział stanowisk państwowych. Napięcia te pokazują, jak trudna będzie współpraca koalicyjna tak odmiennych partii.